Matylda i Łukasiewicz, Kastet

Nie będę kicią,
ani foczką, ani pieskiem
i nie zamruczę.

No, cmoknij raz jeszcze.
No, cmoknij raz jeszcze.

Język w kaganiec,
bo uschnie i odpadnie
Mama prosiła do dziewczyn mówić ładnie.
A mogłeś mówić ładniej.

Mam kastet w ustach,
mam kastet w ustach.
Rzucam klątwy i rozbijam lustra.

Mam kastet w ustach,
mam kastet w ustach.
A teraz grzecznie, bo nie będzie jutra!

Płonie ci głowa, mam w rękach wiadro wody.
Chciałbyś popatrzeć jak tańczę. Nie ma mowy.
Jak tańczę. Nie ma mowy.

Nie będę cicho, ja tu planuję zamach.
Ty będziesz grzeczny,
a resztę wezmę sama.
Resztę wezmę sama.

Jestem twoją matką,
twoją siostrą, twoją córką.
Zgnieć mi aureolę,
będę trzymać cię krótko.

Mam kastet w ustach,
mam kastet w ustach.
Rzucam klątwy i rozbijam lustra.

Mam kastet w ustach,
mam kastet w ustach.
A teraz grzecznie, bo nie będzie jutra!

Mam kastet w ustach,
mam kastet w ustach.
Rzucam klątwy i rozbijam lustra.

Mam kastet w ustach,
mam kastet w ustach.
A teraz grzecznie, bo nie będzie jutra!

Mam kastet w ustach,
mam kastet w ustach.
Mam kastet w ustach,
mam kastet w ustach.
A teraz grzecznie, bo nie będzie jutra!

Mam kastet w ustach,
mam kastet w ustach.
A teraz grzecznie, bo nie będzie jutra!